

**ŚWIĘTY
BENEDYKT
Z NURSJI**
MAŻ DUCHA

ODO CASEL OSB

**ŚWIĘTY
BENEDYKT
Z NURSJI**
MAŻ DUCHA

Przekład
Konrad Małys OSB



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Tytuł oryginału:
*Benedikt von Nursia als Pneumatiker, [w:] Heilige
Überlieferung, Ausschnitte aus der Geschichte des Mönchtums
und des heiligen Kultus, Münster 1938*

Projekt okładki:
Jacek Zelek

Fotografia na okładce:
Chandi Wyant / paradiseofexiles.com

Redakcja:
Konrad Małys OSB

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów
† o. Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie drugie

ISBN 978-83-7354-907-4

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków
tel. +48 (12) 688-52-90, tel./fax: +48 (12) 688-52-95
e-mail: wydawnictwo@tyniec.com.pl
zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

Spis treści

Od redakcji	.7
I. Święta Tradycja	11
II. Reguła	35
III. Żywot	63
Używane skróty	83

Od redakcji

Artykuł o św. Benedykcie, który oddajemy Czytelnikom do rąk, jest zaledwie skromną perełką na tle bogatej twórczości Casela. Zamieszczony został pierwotnie w księdze pamiątkowej dedykowanej opatowi klasztoru Maria Laach, Ildefonsowi Herwegenowi, również znakomitemu teologowi liturgii¹. Autor daje w nim ciekawą odpowiedź na tak często – dawniej i dziś – stawiane pytanie o istotę relacji między „literą a duchem”, między dziedzictwem tradycji a wyzwaniem chwili obecnej, które rozważa w odniesieniu do benedyktyńskiej Reguły. Święty Benedykt w jego ujęciu to czło-

¹ ODO CASEL OSB, *Benedikt von Nursia als Pneumatiker*, [w:] *Heilige Überlieferung, Ausschnitte aus der Geschichte des Mönchtums und des heiligen Kultus*, Münster 1938, s. 96–123.

wiek w szczególny sposób otwarty na działanie Ducha Świętego obecnego w Kościele, mnich, który jako prawdziwy „mąż Ducha” stał się zakonnym prawodawcą. Casel ukazuje, że był on kimś więcej niż charyzmatykiem, „człowiekiem swej epoki”. Szczególna wierność Duchowi Świętemu i wyjątkowy dar łaski sprawiły, że jego Reguła stała się dziełem trwałym, literą daleko przekraczającą sztywne ramy prawnego paragrafu, uczącą właśnie wierności Duchowi Świętemu, który jest istotą Tradycji Kościoła. Dzięki temu podążanie za wskazaniem Benedykta w całej 1500-letniej historii zakonu owocowało nieustannie świeżością interpretacji tego starożytnego prawa zakonnego. Każdorazowy „powrót do źródeł” nie oznaczał powielania schematów z poprzednich epok, lecz wyrażał aktualną, twórczą myśl Kościoła, pozostając zarazem logicznym ogniwem całej dotychczasowej tradycji. Za czasów Casela opactwa benedyktyńskie odnajdywały swą nową wierność ideałom św. Benedykta w ruchu liturgicznym, który stał się jednym z filarów ostatniej, soborowej odnowy. Choć Casel w artykule bezpośrednio liturgią się nie zajmuje, wydaje nam

się jednak istotne – w „roku Ducha Świętego” – przedstawić polskim Czytelnikom ten krótki tekst o św. Benedykcie.

Jeśli chodzi o przekład tekstu, napisanego stylem zbliżonym do naukowego, uczyniliśmy następujące założenia. W tłumaczeniu tekstów łacińskich i greckich, cytowanych przez Casela, posłużyliśmy się istniejącymi już polskimi przekładami tylko tam, gdzie w istotny sposób nie odbiegały one od przekładów, z których korzystał Casel lub jego własnych. Dotyczy to także cytatów z Pisma Świętego. W pozostałych przypadkach tłumaczyliśmy zgodnie z wersją Autora. Biblijne, greckie słowo „Pneuma”, które w tekstach Casela oznacza zarówno Ducha Świętego, jak i całe, zbawcze działanie Boga oraz odnosi się także do człowieka w szczególny sposób „napelnionego” Duchem Świętym² tłumaczyliśmy wszędzie jako „duch” lub „Duch Święty”. Rozpiętość znaczeniowa polskiego słowa „duch” wystarcza, by posługiwać się nim

² Zob. przedmowa tłumacza [w:] O. CASEL, *Chrześcijańskie misterium kultyczne*, Oleśnica 1992, s. 6.

na gruncie teologii biblijnej, do której Casel nawiązuje. Nie ma ono za sobą tej historii, co niemieckie „der Geist”, mocno związane z idealistycznymi systemami filozoficznymi, którego w związku z tym Casel, jak zresztą i wielu innych teologów niemieckich, świadomie unikał. Biblijne, greckie słowo „aion”, oznaczające erę w dziejach zbawienia, tłumaczymy jako „eon”, gdyż takim przekładem biblistyka już od dawna się posługuje. Ponieważ artykuł w wersji oryginalnej przeznaczony był dla wąskiego grona odbiorców, obeznanych z językami klasycznymi, podajemy również tłumaczenia tekstów łacińskich i greckich cytowanych przez Casela w oryginale.

I. Święta Tradycja

W walce Jezusa przeciw faryzeuszom, związanej z decydującym momentem objawienia nowotestamentowego, uwidacznia się przede wszystkim konflikt przykazania Bożego i ludzkiej tradycji. Faryzeusze i uczeni w Piśmie stawiają Jezusowi na przykład taki zarzut: *Dlaczego Twoi uczniowie postępują wbrew tradycji starszych?*³, na co Jezus ostro replikuje: *Dlaczego i wy przestępujecie przykazanie Boże dla waszej tradycji?*⁴ Ukazuje im to na przykładzie i wyjaśnia:

Ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie.

³ Gr. *paradosis ton presbyteron*, Mt 15,2.

⁴ Mt 15,3.

Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi⁵.

Słowo Boże i ludzka tradycja stoją tu nieprzejednanie naprzeciw siebie. Jezus oddał życie za bezwarunkowe panowanie Bożego Słowa. Czy wynika stąd, że przeciwny był każdej tradycji? Z pewnością nie, sam wszak powiedział: *Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić*⁶. Jezus mówiąc o Prawie i prorokach, ma przez to z całą pewnością na myśli Słowo **Boże**⁷. Na to, jak ważny jest dla Niego ten autorytet, wskazują powtórzone słowa: „jest napisane”, które przeciwstawia kusicielowi, jak żelazny mur (por. Mt 4,4nn). Boża Tradycja jest dla Niego święta, ludzki dodatek jednak nie.

Liturgia rzymska daje temu głęboki wyraz, gdy w tym dniu wielkopostnym, w którym czyta Ewangelię Mt 15,1, śpiewa w Jutrzni antyfonę do *Benedictus*:

⁵ Mt 15,6b–9.

⁶ Mt 5,17.

⁷ Pogrubienia w tekście pochodzą od autora.

Audite et intellegite traditiones, quas Dominus dedit vobis.

Słuchajcie i rozumiejcie tradycje, które dał wam Pan.

Nie chodzi tu o wymysły ludzi – faryzeuszów i uczonych w Piśmie – lecz o święte tradycje, święte duchowe dary, które *Kyrios*, to znaczy wcielony Logos Ojca, przekazał Kościołowi, aby ich słuchał (przyjmował) i rozumiał je (duchowo przenikał). Oznacza to ową *pistis* i *gnosis*, czyli wiarę i zrozumienie, z których jedno i drugie powołuje się na Tradycję Pana. Już jedynie z tego wynika, że odnośnie do *traditiones Domini* (tradycji Pana) nie chodzi o ślepe przyjmowanie obcych pouczeń, lecz o żywe przyjęcie tych rzeczywiście, w które się wierzy i w wierze rozważa.

Pojęcie tradycji, już w Starym Testamencie związane zawsze z objawieniem się Boga, a potem przez judaizm zawężone i zantropomorfizowane, dzięki pojawieniu się Chrystusa ogromnie się pogłębiło i uszlachetniło. Tradycja jest u swych podstaw samym Bożym objawieniem, przez które Bóg swoją prawdę i swoje życie przekazuje w ręce ludzi. *Kyrios* jest właściwym

„przekazicielem tradycji”, większym niż Mojżesz i prorocy, jak świadczy J 17,8: *Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli.* J 17,14: *Przekazałem im Twoje słowo (logos).* Ten sam sens mają słowa Apostoła: *Otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem* (1 Kor 11,23). Tradycja apostołowa jest słowem samego Pana, któremu rozkazał iść na cały świat przez apostołów; apostołowie przekazali je znów dalej swoim następcom, a ci następnym pokoleniom Kościoła jednemu po drugim. W ten sposób poprzez Tradycję cały Kościół aż do końca czasów słucha głosu Chrystusa. Chrystus jest każdemu pokoleniu równie bliski, choćby było ono od Niego historycznie coraz bardziej odległe. *A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia eonu* (to jest doczesności) – kończy się Ewangelia św. Mateusza (Mt 28,20).

Apostołowie upominają zatem, by trzymać się Tradycji. *Pochwalam was, bracia,* – pisał Paweł w 1 Kor 11,2 – *za to, że we wszystkim pamiętni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycję,* a w 2 Tes 2,15: *trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu*

(por. 3,6). „Do tego, co apostołskie, należy także to – pisze Bazyli Wielki w dziele *O Duchu Świętym* – aby wytrwać również w niepisanych tradycjach”. Gdybyśmy przez te tradycje rozumieeli czysto ludzkie wymysły, wówczas oddalilibyśmy się od nauki Chrystusa w Nowym Testamencie. Istotną cechą tradycji apostołskiej jest raczej właśnie to, że nie narzuca nam ona niczego czysto ludzkiego⁸, lecz przekazuje dalej czysto Boską prawdę łożyskami stuleci, nie mącąc jej żadnym ich brudem. Choćby akwedukt przebiegał przez najdalsze kraje, choćby z zewnątrz pokryty był pyłem i nadgryziony zębem czasu, woda ze źródła płynie nim świeża, jak wytrysnęła z łona ziemi, aż do najdalszych rejonów.

W ten sposób przechodzimy do takiej charakterystyki świętej Tradycji, która najlepiej uzasadnia i wypowiada jej Boskość i dziewiczą świeżość. Tam, gdzie Jan opowiada nam o rozstaniu z Panem, i gdzie Chrystus mówi o tym,

⁸ Gr. *paradosis ton antropon*, BT: opartą na ludzkiej tylko tradycji.

co pozostawia swoim uczniom, tam pada raz po raz słowo „Duch” (*Pneuma*): *Jeśli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać Moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego rzecznika da wam, aby był z wami w eonie, Ducha Prawdy, a On pozostanie przy was i w was będzie*⁹. J 14,26: *Rzecznik, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego **nauczy i przypomni** wam wszystko, co Ja wam powiedziałem*¹⁰. J 15,26: *Gdy przyjdzie Rzecznik, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. J 16,13: Gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek słyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z **mojego weźmie i wam objawi**. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z **mojego weźmie i wam objawi**. Duch, to jest*

⁹ J 14,15nn. Przekład O. Casela; BT: *Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy (...) {który} u was przebywa i w was będzie.*

¹⁰ Przekład O. Casela. BT ma „Paraklet”.

Boże Tchnienie, ukazuje się tutaj jako najgłębsza życiowa zasada nauki Chrystusa, a przez to i świętej Tradycji. Ten Duch jest różny od Ojca, od którego pochodzi, od Syna, który Go posyła, a przecież stanowi z nimi absolutną jedność, skoro właśnie od Ojca pochodzi i to zwiastuje, co Syn na polecenie Ojca objawił. Jest On więc osobną mocą obok Ojca i Syna, ba – odrębną Osobą, ponieważ nazywa się właśnie „rzecznikiem” i posiada własną aktywność. Z drugiej strony wszakże stanowi On „jedno z Ojcem i Synem” i w najściślejszej jedności z Nimi dokonuje dzieła zbawienia i uświęcenia ludzi. Jest On – rzecz można – Bogiem jako darem dla Kościoła i stąd też „darem” będzie z upodobaniem nazywany.

Duch (*Pneuma*) jest jednym z najważniejszych pojęć chrześcijaństwa u jego zarania i w jego rozwoju. W fundamentalnym kazaniu w dniu Zielonych Świąt Piotr głosi Ducha jako mesjański dar: *Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. Wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego* (tj. Ducha obiecanego w J1 3,1–5, jak Piotr wcześniej wywiódł) *i zesał Go, jak to sami*

*widzicie i słyszycie*¹¹. Spełnione teraz proroctwo Joela oznajmiało jednak, że Duch zostanie wylany „w ostatnich dniach” na „wszelkie ciało”. Oznaczało to posiadanie Bożego Ducha, znamię prawdziwego chrześcijanina. *Jeśli kto nie ma Ducha Chrystusa, ten do Niego nie należy*¹². Ten ogólny dar Ducha zawiera jeszcze dary szczególne, o których mówił Paweł np. w 1 Kor 12,4nn: *wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce*. Są to przede wszystkim wielkie urzędy ustanowionego przez Ducha Kościoła, który sprawuje kierownictwo, jak to będzie powiedziane dalej w w. 28: apostołowie, prorocy, nauczyciele, ci, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia, przemawiania rozmaitymi językami i inni. Gdy więc cały Kościół w swym istnieniu i strukturze opiera się na Bożym Duchu, tak samo też i jego rozwój, jak to streszcza Piotr w Dz 5,32: *Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy są Mu posłuszni*.

¹¹ Dz 2,32–34a.

¹² Rz 8,9.